

Czy warto kupować okulary na placu?

Zwracam się do apelem do wszystkich pacjentów okulistycznych - nie korygujcie swój wzrok na własną rękę „na wyczucie” prosząc optyka o włożenie „ciut silniejszych szkieł niż mam”. Nie da się tego zrobić prawidłowo, bez narażenia siebie na dyskomfort.

Również nie kupujcie na własną rękę okularów na placu lub w aptece: dobranie oprawek i włożenie soczewek na podstawie recepty wystawionej przez okulistę jest specjalistyczną usługą, wymagającą dużej wiedzy i wielu lat doświadczenia. Pozorna oszczędność może się szybko zemścić koniecznością powtórnego wydania pieniędzy lub nawet leczenia. Stanowczo odradzam Państwu zakup okularów na placu z jeszcze kilku powodów, które przytaczam poniżej. Materiały organiczne wykorzystane do ich produkcji są materiałami najniższej jakości, powodujące uczulenia i nie posiadające atestów higienicznych. Soczewki mineralne lub plastikowe wprawione do okularów sprowadzanych hurtowo metodą „na wagę” posiadają liczne wady optyczne. Materiały organiczne nieznanego pochodzenia bez atestów, stale dotykające skóry twarzy mogą powodować jej ciężkie schorzenia wymagające później skomplikowanego leczenia. Okulary kupione na stoisku lub w aptece nie uwzględniają rozstawu Państwa źrenic; nie uwzględniają, że możecie Państwo mieć różną korekcję w każdym oku; nie uwzględniają wad astygmatyzmu, jak też wyglądają „tandetnie”.

Nosząc takie okulary pomimo pozornej poprawy widzenia narażacie Państwo swoje oczy na szybkie zmęczenie i nieodwracalne zmiany, które w przyszłości trzeba będzie korygować mocniejszymi soczewkami, jeżeli w ogóle da się je skorygować.

Ostrość wzroku, refrakcja oka, zdolność do akomodacji a nawet ustawienie oczu zmieniają się przez całe życie,

dlatego specjalistyczne badania okulistyczne muszą poprzedzić przepisanie recepty na okulary. Dotyczy to w równym stopniu pierwszej pary okularów i każdej następnej, jako że większość ludzi dobiera okulary raz na kilka lat. Jeżeli w okularach widzicie Państwo dobrze a chcecie je zmienić tylko ze względów kosmetycznych, to również odwiedźcie gabinet okulistyczny i zróbcie sobie badanie wzroku. Może te stare, "dobre" okulary wcale nie są już takie dobre i po odpowiednim skorygowaniu oczu będziecie Państwo widzieć jeszcze lepiej?

Nawet, jeżeli nie odczuwacie żadnych kłopotów z widzeniem, zachęcam Państwa do okresowego badania swego wzroku: co najmniej raz na rok, jeżeli nie macie jeszcze 40 lat, a przynajmniej jeden raz na 6 miesięcy po czterdziestce. Jeżeli po badaniu okulista zaleci częstsze kontrole, nie bagatelizujcie ich.

Proszę pamiętać, że choroby oczu, a zwłaszcza jaskra u osób dorosłych, rozwijają się zdradziecko: powoli, a z początku bez żadnych objawów. Gdy zaczniecie Państwo odczuwać dolegliwości, uszkodzenia wzroku mogą być już nieodwracalne.

Wcześnie wykryte choroby oczu są uleczalne!

Do grup podwyższonego ryzyka należą pacjenci z cukrzycą i nadciśnieniem tętniczym. Skłonność do niektórych schorzeń i wad wzroku (np. do wysokiej krótkowzroczności, jaskry, zwyrodnienia siatkówki) może być uwarunkowana genetycznie.

Sprawdźcie, czy ktoś spośród bliskich krewnych choruje na jaskrę, zaćmę, cukrzycę, nadciśnienie tętnicze, - jeżeli tak zachęcam do jak najszybszej wizyty u okulisty. Organizowane przez niektóre ośrodki bezpłatne badania ostrości wzroku to świetna okazja do sprawdzenia stanu Państwa oczu.

Proszę dbać o swoje oczy i pamiętać: „Oko jest małe, a widzi cały świat!”

